

Boys, Dzień dla nas to za mało (feat. Letni)

Chodzę sobie ulicami
czego szukam sam już nie wiem
może znajdę tę jedyną
i zostanie mą boginią

dzień dla nas to za mało
wciąż więcej by się chciało
pokażę ci jak słońce budzi się
a wieczorową porą
zabiorę cię na molo
i wtedy znowu noc się zmieni w dzień

dzień dla nas to za mało
wciąż więcej by się chciało
pokażę ci jak słońce budzi się
a wieczorową porą
zabiorę cię na molo
i wtedy znowu noc się zmieni w dzień

kiedy będę tylko z tobą
zawsze wszędzie co to będzie
gwiazdy wszystkie wnet zapłoną
więc nie czekaj, przyjdź tu do mnie

dzień dla nas to za mało
wciąż więcej by się chciało
pokażę ci jak słońce budzi się
a wieczorową porą
zabiorę cię na molo
i wtedy znowu noc się zmieni w dzień

dzień dla nas to za mało
wciąż więcej by się chciało
pokażę ci jak słońce budzi się
a wieczorową porą
zabiorę cię na molo
i wtedy znowu noc się zmieni w dzień

ty bogini, ja książkę z bajki
ty martini, ja z innej bajki
jesteś blisko, przechodzą ciarki
patrzysz na mnie, przygryzasz wargi
uzależniasz jak władza
słodka jak czekolada
przy tobie mogę być sobą
tylko cała reszta odpada

dzień dla nas to za mało
wciąż więcej by się chciało
pokażę ci jak słońce budzi się
a wieczorową porą
zabiorę cię na molo
i wtedy znowu noc się zmieni w dzień

dzień dla nas to za mało
wciąż więcej by się chciało
pokażę ci jak słońce budzi się
a wieczorową porą
zabiorę cię na molo
i wtedy znowu noc się zmieni w dzień